



Benedykt XVI

Modlimy się do Boga o wiele różnych uzdrowień: z problemów, w konkretnych potrzebach – i słusznie, ale to, o co powinniśmy usilnie się modlić, to mocna wiara, aby Pan odnowił nasze życie, oraz wielkie zaufanie w Jego miłość i Jego Opatrzność, która nas nie opuszcza. Jezus, który jest wrażliwy na cierpienie ludzkie, skłania nas do myślenia również o tych wszystkich, którzy pomagają chorym nieść ich krzyż, zwłaszcza o lekarzach, pracownikach służby zdrowia i tych, którzy zapewniają opiekę religijną w domach opieki. Są oni „zasobami miłości”, którzy przynoszą spokój i nadzieję cierpiącym. W encyklice „Deus caritas est” zaznaczyłem, że w tej cennej posłudze potrzebna jest przede wszystkim kompetencja zawodowa – jest to pierwsza podstawowa konieczność – ale ona sama nie wystarczy. Chodzi bowiem o istoty ludzkie, potrzebujące człowieczeństwa i serdecznej opieki.

Fragment rozważania „Regina Caeli”, 01.07.2012, według wiara.pl †



Kardynał Tarcisio Bertone

Przychodząc do nas w Komunii eucharystycznej, Jezus w pewnym sensie bierze nas za rękę i woła, aby się obudzić ze śmiertelnego snu, podnieść się z naszych upadków, z inercji, które opóźniają naszą drogę do wyższego wymiaru życia chrześcijańskiego, do stałości Chrystusa w nas.

☐☐ *Podczas Mszy św. w Rzymie, 01.07.2012 według białoruskiej sekcji Radio Vaticano*



tytuł: **Regulamin konkursu „Bridges 2012” z okazji rocznicy 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości**



Scenariusz gry: „Wielki wyścig”